

CZY ANTIGRAFE JEST DZIEŁEM MAKSYMA (MELECJUSZA) SMOTRYCKIEGO? ¹⁾

Znakomity znawca literatury polemicznej unicko-prawosławnej XVI i XVII wieku, Józef Tretiak pisał w r. 1912 o Smotryckim: „Postać to dotychczas nie wyswietlona należycie i pomimo znaczenia jej historycznego nikt się nią w literaturze nowszej polskiej, ani rosyjskiej, ani ruskiej, nie zajmował szczegółowo“²⁾. Od owego czasu niewiele się zmieniło na lepsze. W języku rosyjskim ukazała się była wprawdzie dopiero co praca Osińskiego o Smotryckim, Tretiakowi jeszcze nieznaną. Ale w literaturze polskiej i ukraińskiej przybyły tylko nieznaczne przyczynki: szkic T. Grabowskiego o ostatnich latach Smotryckiego, rozprawa ukraińskiego historyka literatury Studynskiego o *Antigrafie*, dość liczne szczegóły o Smotryckim rozsiane w pracy Chodynickiego; to wszystko nie zastąpi jednak wyczerpującej biografii tego „Szawła i Pawła unii Rusinów“, jak go nazwał w r. 1665 Jakub Susza w najstarszej, w 30 lat po śmierci Smotryckiego napisanej, ale niestety pod wielu względami bałamutnej i nieścislej biografii jego.

W niniejszej rozprawie pragnę poddać rewizji ustalony już w historii literatury pogląd, że *Antigrafie*, anonimowy druk anty-

1) Co do pisowni nazwiska Smotryckiego należy zauważyć, że on sam używał swego nazwiska w spolszczonej formie *Smotrzyski*, ale forma *Smotrycki* jest bardziej rozpowszechniona w literaturze polskiej i odpowiada ruskiej formie nazwiska, używanej przez ojca, o którym też będzie mowa w toku rozprawy. Więc dla jednostajności używam tylko formy *Smotrycki*.

Wykaz dzieł cytowanych w niniejszej rozprawie oraz wyjaśnienie używanych skrótów znajduje się na końcu.

2) TRETIAK, 289.

unijny z r. 1608³⁾, jest dziełem Smotryckiego i stanowi jego pierwszy występ pisarski. Będzie to więc przyczynek do biografii Smotryckiego i do dziejów literatury polemicznej unicko-prawosławnej w chwili pojawienia się Smotryckiego na jej widowni. Na wstępie podam kilka najważniejszych dat z życia Smotryckiego, zwłaszcza z jego działalności pisarskiej, wiążących się ze sprawą przypisywanego mu autorstwa *Antigrafe*. Następnie przejdę do rewizji argumentów, na których opiera się pogląd, że *Antigrafe* jest dziełem Smotryckiego i pierwszym jego występem pisarskim. Jako uzupełnienie dodam kilka uwag do przebrzmiałego już poglądu Studynskiego, który w r. 1906 chciał początek pisarskiej działalności Smotryckiego przyspieszyć jeszcze o dziesięć lat, starając się uzasadnić przypuszczenie, że Smotrycki ukrywa się pod mianem Kleryka Ostrogskiego, autora paru pism polemicznych anti-unijnych z r. 1598 i 1599⁴⁾. Po wykazaniu, że ani *Antigrafe* z r. 1608, ani tym bardziej pisma Kleryka z r. 1598 nie są dziełami Smotryckiego, zmuszeni będziemy przyjąć wniosek, że pierwszym występem pisarskim Smotryckiego jest słynny *Threnos albo Lament Cerkwie Prawosławney*, wydany w r. 1610, a oceniany przez krytykę literacką za zjawisko niezwykle w polskiej literaturze religijnej XVII wieku⁵⁾.

3) Pełny tytuł tej książki brzmi: *Antigrafe albo odpowiedź na script uszczypliwy przeciwko ludziom starożytney religiey Graeckiey od apostatów Cerkwie Wschodniey wydany, ktoremu tytuł: Haeresiae Ignoranciae y Politika popow y mieszczan bractwa Wileńskiego. Tak też y na książkę rychło potym ku objaśnieniu tegoż scriptu wydaną, nazwiskiem Harmonia. Przez iednego brata bractwa cerkiewnego Wileńskiego religiey starożytney Graeckiey w porywczą dana. W Wilnie roku 1608.* — *Antigrafe* została przedrukowana w RIB, t. 19, 1149—1300.

4) Przypuszczenie to starał się STUDYŃSKI uzasadnić we wstępie do PURML, t. 5, str. XXXIII — LII. Od tego poglądu, nie przyjętego zresztą przez nikogo, sam później odstąpił, skoro w r. 1925 w rozprawie o *Antigrafe*, ZNTS 141—143 (1925) nazywa ją pierwszym drukowanym utworem Smotryckiego.

5) TRETIK, 306; GRABOWSKI, 298.

ZARYS DZIAŁALNOŚCI PISARSKIEJ SMOTRYCKIEGO

Maksym (zakonne imię: Melecjusz) Smotrycki urodził się około roku 1578⁶⁾, jako syn Gerazyma⁷⁾ Daniłowicza Smotryckiego. Młodość spędził w atmosferze wrogiej idei unii Cerkwi prawosławnej z Rzymem, na dworze książęcym w Ostrogu, pod okiem ojca, jednego z pierwszych nauczycieli prawosławnej akademii założonej przez księcia Konstantego Ostrońskiego. W roku 1598, w okresie najzaciętszych sporów o zawartą w r. 1596 unię, została wydana w Ostrogu książka ruska, zawierająca publiczną odpowiedź na prywatny list Pocieja do księcia Ostrońskiego; do odpowiedzi tej dodany został paszkwil przeciw soborowi Florenckiemu, pełen fantastycznych bajek o rozboju i okrucieństwach, jakich dopuścili się łacinnicy na Grekach, aby ich gwałtem przymusić do zawarcia unii⁸⁾. Autor książki ukrył się pod mianem Kleryka Ostrońskiego. Jak już wspomnieliśmy, Studynski wysunął hipotezę, że tym Klerykiem był Maksym Smotrycki, który mógł liczyć wtedy około 20 lat.

Około roku 1600 udaje się Maksym do Wilna na studia w akademii jezuickiej⁹⁾; następnie, jako nauczyciel i wychowawca mło-

6) SUSZA nie podaje wcale daty urodzin Maksyma. GOŁUBIEW, t. 1, 92 podaje rok 1578, powołując się na słowa Smotryckiego w liście do papieża Urbana VIII z 6 lipca 1627: „in schismate velut ex necessitate natus, in eodem per annos 50 ex voluntate volutatus“ (u Suszy, 72). CHARŁAMPOWICZ, 390 podaje lata 1577 i 1578 jako przypuszczalną datę urodzin Smotryckiego. Podobnie TRETIAK, 299, a OSINSKI, Trudy, 1911, t. 2, 435 przyjmuje lata 1577 — 1579.

7) SUSZA, 13 pisze *Erasmus*, ale w książce wydanej w r. 1587 p. t. *Klucz Carstwa Nebesnoho* autor podpisał się na końcu: Jikcirtoms czywolnad misareG i dodał, że kto umie czytać po arabsku (tj. od prawej ku lewej), ten to zrozumie (por. Estreicher, t. 28, 325). A więc Gerazym, nie Erazm.

8) List otwarty Kleryka do Pocieja i paszkwil przeciw soborowi Florenckiemu przedrukowano w RIB, t. 19, 377—476.

9) Według SUSZY, 16 „sub annum 1601 Vilnam pro tractandis liberalibus disciplinis ad Patrum Societatis Jesu direxit academiam“. Ten sam rok przyjmuje OSINSKI, Trudy 1911, t. 2, 438. Natomiast CHARŁAMPOWICZ, 390 jest zdania, że Maksym musiał już przed rokiem 1600 ukończyć studia u jezuitów w Wilnie, bo trudno przypuścić, by dopiero w 23 roku życia za-

dego księcia Sołomereckiego, wyjeżdża ze swym uczniem do Niemiec¹⁰). Po powrocie z Niemiec rozpoczyna niebawem, według ogólnie przyjętego poglądu, swą działalność pisarską przeciw unii przez wydanie w r. 1608 książki *Antigrafe*¹¹). W r. 1610 wydaje w Wilnie pod pseudonimem Teofila Ortologa najśłynniejsze swe dzieło przeciw unii *Threnos albo Lament*, który według dotychczasowych poglądów uważany jest za drugie jego dzieło drukiem wydane. Pod względem czystości języka polskiego i piękności stylu należy on do najznakomitszych zabytków piśmiennictwa polskiego tego okresu¹²), a jako dzieło polemiczne był jednym z najgroźniejszych ataków przeciw unii, tak groźnym, że Skarga stojący już niemal nad grobem, natychmiast chwycił za pióro i jeszcze tego samego roku wydał swą *Przestroagę* dla odparcia ataku Ortologa.

Jeszcze w młodości swej w Ostrogu zetknął się Maksym z wybitnym nauczycielem tamtejszej akademii, Grekiem Cyrylem Lukarisem, późniejszym patriarchą konstantynopolskim, znanym ze swych sympatii do protestantyzmu. Tak znajomość z Lukarisem,

czyniał studia, a nadto skądinąd wiadomo, że już 14.IV.1600 r. był „panem nauczycielem“ młodego księcia Sołomereckiego.

10) SUSZA, 16 nie podaje daty wyjazdu Maksyma do Niemiec ani czasu trwania pobytu w Niemczech. OSINSKI, Trudy 1911, t. 2, 442 ustala wyjazd do Niemiec na r. 1605.

11) SUSZA, 16 i 18 nic nie wspomina o *Antigrafe*; według niego Smotrycki w r. 1610, po powrocie z Niemiec ułożył plan (conceptit) napisania *Lamentu*, a dopiero w r. 1617 miał go wydać (quod dudum conceperat). Jest to oczywiste bałamuctwo; *Lament* wyszedł z druku już w r. 1610. Por. ESTREICHER, t. 28, 331. — Według CHARŁAMPOWICZA, 391 Smotrycki wrócił z Niemiec przed r. 1608, wydał w r. 1608 *Antigrafe*, a w r. 1610 *Lament*. OSINSKI, Trudy 1911, t. 2, 444 powrót z Niemiec ustala w przybliżeniu na r. 1608 i dodaje, że na razie Smotrycki przebywa na różnych dworach, w życiu cerkiewnym czynnego udziału nie bierze; dopiero wypadki wileńskie z r. 1608—1609 skłaniają go do napisania *Lamentu*. O wydaniu *Antigrafe* nic OSINSKI nie wspomina, ale na innym miejscu, Trudy 1911 t. 3, 612 wylicza *Antigrafe* między dziełami, których autorem niewątpliwie jest Smotrycki.

12) Już SUSZA, 18 zwrócił uwagę na zalety polszczyzny *Lamentu*: „Et quia insigni Poloniae lingua culta, quasi dulci pharmaco condita, eo magis noxia“. — Obszerne omówienie wartości literackich *Lamentu* dał TRETIAK, 302 — 312.

jak i pobyt w Niemczech przyczynił się do tego, że Smotrycki uległ także wpływom protestanckim, widocznym w *Lamencie*. Ale i pobyt w szkołach jezuickich w Wilnie pozostawił swe ślady. Zawdzięczał mu Smotrycki nie tylko gruntowną znajomość łaciny, którą posługiwał się biegle do końca życia, jak świadczy jego korespondencja z Rzymem, lecz także zwyczaj używania formy sylogistycznej w argumentacji¹³⁾ i wprawę w retorycznym rozwijaniu swych myśli, co tak widoczne jest w *Lamencie*. Pewnie i tę skłonność do katolicyzmu, która zaczęła się w nim odzywać już wnet po napisaniu *Lamentu* i przyprawiła go wówczas o dużą rozterkę duchowną, jak sam później wyzna, aż wreszcie w r. 1627 doprowadziła go do unii z Rzymem, należy również w dużej mierze przypisać pobytowi w szkołach jezuickich.

Dalsze koleje życia Smotryckiego po napisaniu *Lamentu* nie zostały jeszcze dostatecznie zbadane i wyświetlone. Wiadomo, że przed przywdzieniem habitu zakonnego mieszkał przez rok przy monasterze prawosławnym Zesłania Ducha św. w Wilnie jako człowiek świecki, a potem dopiero przyjął habit zakonny i przybrał imię zakonne Melecjusz¹⁴⁾.

13) W formę sylogizmów ujęty jest traktat przeciw papiestwu, zachowany w rękopisie niegdyś Imperatorskiej Biblioteki w Petersburgu, potem Biblioteki Narodowej w Warszawie. Wydał go w r. 1906 STUDYNSKI w PURML, t. 5, 250—303. W notatce pt. *Codex autographus Maximi Smotrycki*, OCP 3 (1937), 666—669 wykazałem, że rękopis ten był własnoręcznym pismem Smotryckiego.

14) W książce *Paraenesis*, wydanej w r. 1629, po przejściu na unię i skierowanej do zakonników monasteru św. Ducha w Wilnie, pisze SMOTRYCKI str. 5: „O czymem iā w Monasterze MM. Waszych Wileńskim, y świetckoy zakonniczo mieszkając, często z tym, z kim należało, mawiał...“ Podobnie w następnej książce, pt. *Exaethesis*, str. 15: „Znam to, że gdy przybywszy do Wilna do Monasteru Bratskiego S. Ducha z przedsięwzięciem do stanu Zakonniczego, napisałem był y podałem między Zakonniki Traktat o pochodzeniu Ducha S., chcąc o tym y z Starszymi y z Młodszyimi, którzy by tey rzeczy capaces byli, conferować: bo mię iuż Lamentowé w Traktacie o pochodzeniu Ducha Ś., na Mayestat Boży rzucone bluźnierstwa za duszę były wzięty... A p o tym mieszkaiąc w Monasterzu tym dłużej niż rok po świetcku, byłem częstokroć sollicitowany y proszony tak od wszystkiego Bractwa, jak osobliwie od Nieboszczyka Przodka mego na tym Archimandryt-

Jakkolwiek już wtedy był za pogodzeniem się prawosławnych z unitami, to jednak tak *Lamentem*, jak i zdolnościami swoimi, po dalszym zaniechaniu myśli o zbliżeniu do unitów, musiał na siebie zwrócić uwagę zwierzchników swoich, skoro w r. 1620 jego właśnie upátrzono na jednego z pięciu kandydatów, których wracający z Moskwy patriarcha jerozolimski Teofanes konsekrował jesienią 1620 roku na biskupów prawosławnych dla tych diecezyj, których biskupi przystąpili do unii w r. 1596. Smotrycki otrzymał arcybiskupstwo połockie, gdzie jako arcybiskup unicki rządził wtedy św. Józafat Kuncewicz ¹⁵⁾.

W związku ze wskrzeszeniem hierarchii prawosławnej na ziemiach ruskich Korony i Litwy rozpętała się nowa fala polemiki między unitami i prawosławnymi. Unicy zarzucali patriarche Teofanowi i konsekrowanym przezeń biskupom, z metropolitą Jobem Boreckim na czele, że się dopuścili obrazy majestatu, bo bez wiedzy i zgody króla, wbrew kanonom cerkiewnym dokonali wskrzeszenia hierarchii prawosławnej; konsekrację napiętnowali jako nielegalną, a nawet posuwali się do tego, że patriarche i konsekrowanym przez niego władynom zarzucali zdradę stanu i konszachty z Turkami, z którymi Rzeczpospolita była wtedy w wojnie. Prawosławni bronili się przed zarzutami zdrady stanu i obrazy majestatu; dowodzili, że o przejeździe patriarchy król wiedział, a do wskrzeszenia hierarchii mieli prawo; skarżyli się na ucisk i bezprawie ze strony unitów, których nazywali odstępcami od starożytnej religii greckiej, za co ci im się odpłacali nazywając ich nowinkarzami, a ich wiarę nową wiarą, bo stara grecka wiara jest ta, która była i jest w jedności z Rzymem. Mało w tej polemice argumentacji teologicznej, a dużo zółci, dużo zacierzewienia i osobistych zaczepiek, ale też dużo wiadomości cennych dla historyka, a zwłaszcza dla biografą Smotryckiego.

stwie, o przyjęcie habitu Zakonnego“. Według SUSZY, 17—18 Smotrycki po powrocie z Niemiec jeszcze przez kilka lat pozostawał w obowiązkach u ksiąząt Sołomereckich, a dopiero w 1617 roku przybył do Wilna i wstąpił do klasztoru. Także i OSINSKI, Trudy 1911, t. 2, 456 twierdzi, że dopiero koło r. 1616 został Smotrycki mnichem i że wtedy ustały jego kontakty z unitami.

15) CHODYNICKI, 425—431.

Druki prawosławne tego okresu wszystkie są anonimowe, wydawane przez zakonników prawosławnego monasteru Zesłania Ducha św. w Wilnie. Później do autorstwa wielu z nich przyzna się Smotrycki. Druki unickie niektóre też są anonimowe, inne z nazwiskiem autora; jeden wydany w Zamościu, inne wszystkie w unickim monasterze Trójcy św. w Wilnie. Zaczęli polemikę prawosławni, broniąc się przed zarzutami i złośliwymi plotkami, rozsiewanymi przez stronę przeciwną. Pierwszy ich druk, pod tytułem *Verificatia niewinności* itd.¹⁶⁾ wyszedł w Wilnie na początku r. 1621. Tego samego roku wyszło jeszcze drugie wydanie, rozszerzone o kilka dokumentów, mających służyć za dowód, że patriarcha i wyświęceni przez niego władcy nie działali potajemnie¹⁷⁾. Unicy odpowiedzieli także w tym samym roku książką *Sowita wina*¹⁸⁾. Ponieważ w przedmowie do *Verificatii niewinności* prawosławni zwracają się do czterech ruskich dygnitarzy świeckich, ale unitów, Tyszkiewicza, Chreptowicza, Tryzny i Mielezki, więc ci czterej osobnym listem otwartym, drukowanym również w Wilnie w monasterze św. Trójcy, odpowiadają na tę przedmowę¹⁹⁾. Tego samego roku ukazuje się w Zamościu jeszcze jedna odpowiedź na *Weryfikację*, napisana przez bazylianina unickiego Tymoteusza Symanowicza, pt. *Proba Verificatiew* itd.²⁰⁾

16) Przedrukowana w AJZR, część I, t. 7, str. 279—344.

17) ESTREICHER, t. 28, 332 — 333 podaje tytuł nieco odmienny od pierwszego wydania i różnice w tekście. — W karcie tytułowej nie podane ani miejsce ani rok wydania; ale na końcu książki podano: W Wilnie roku 1621, kwietnia dnia 5. Por. AJZR I, t. 7, 344. Niesłusznie więc Estreicher dla obu wydań podaje datę 1620.

18) Przedrukowana w AJZR, cz. I, t. 7, 443—510. ESTREICHER, t. 26 501 umieszcza ten druk pod nazwiskiem Rutskiego. Ale współcześni prawosławni w *Obronie Verificacji* pomawiają o autorstwo *Sowitej Winy* Lwa Kreuzę, autora wydanej w r. 1617 *Obrony Jedności*. Dlatego słusznie ESTREICHER, t. 28, 330 podaje, że *Obrona Verificacji* jest odpowiedzią Kreuzie na *Sowitą Winę*.

19) Przedrukowany w AJZR, cz. I, t. 8, 732—761. Por. ESTREICHER, t. 21, 345.

20) Przedrukowana w AJZR, cz. I, t. 8, 799 i nast. Por. ESTREICHER, t. 30, 118.

Na *Sowitą Winę* odpowiadają prawosławni też jeszcze w r. 1621, więc w tempie bardzo gorączkowym, książką zatytułowaną: *Obrona Verificacley*²¹⁾, na co unicy jeszcze przed końcem tego samego roku wydali replikę pt. *Examen Obrony* itd.²²⁾ — Zanim unicy zdążyli wydać *Examen Obrony*, zabrali się prawosławni do nowej odpowiedzi na poprzednie pisma unickie, ale wydali ją już z datą roku następnego, jako *Elenchus pism uszczypliwych* itd. W toku druku tej książki ukazał się *Examen Obrony*, więc do *Elenchusu* dodano na końcu *Appendix na Examen Obrony*²³⁾. Powoli tempo polemiki zaczęło słabnąć. W roku 1622 ukazała się ze strony unitów już tylko jedna odpowiedź na *Elenchus*, mianowicie *Antelenchus*²⁴⁾ Anastazego Sielawy. W r. 1623 zabrali głos wszyscy władcy prawosławni, z metropolitą Jobem Boreckim na czele, w otwartym memoriale do samego króla Zygmunta III, przed którym usprawiedliwiają się ze swego postępuku, odpierają zarzuty im czynione, zapewniają o swej względem króla wierności. Tytuł tego memoriału brzmi: *Iustificacia Niewinności* itd.²⁵⁾. Podpisali się pod nim wszyscy biskupi, ale zredagował go Smotrycki, który się do jego autorstwa przyzna później. Na tym memoriale całego episkopatu prawosławnego do króla kończy się polemika w sprawie wyświęcenia hierarchii prawosławnej. Zanotujmy tu razem tytuły czterech druków, wydanych przez prawosławnych, w kolejności ich wydania: *Weryfikacja niewinności, Obrona Weryfikacji, Elenchus i Justyfikacja niewinności*. W tej

21) Przedrukowana w AJZR, cz. I, t. 7, 345—442. Por. ESTREICHER, t. 28, 329 — 330.

22) Przedrukowana w AJZR, cz. I, t. 8, 562—596. Por. ESTREICHER, t. 16, 121.

23) *Elenchus i Appendix* przedrukowane w AJZR, cz. I, t. 8, 597 — 673. Por. ESTREICHER, t. 28, 327.

24) Przedrukowany w AJZR, cz. I, t. 8, 674—731. Por. ESTREICHER, t. 28, 20.

25) Przedrukowana w AJZR, cz. I, t. 7, 511—532. ESTREICHER, t. 28, 329 słusznie zalicza ten druk do dzieł Smotryckiego; ale o tym, że Smotrycki jest jego autorem, świadczy nie tylko „styl, erudycja historyczna i zgodność z Weryfikacją“, lecz nade wszystko sam Smotrycki w Apologii.

samej kolejności wyliczać je będzie Smotrycki jako swoje własne dzieła.

Ledwie ucichła ta burza, wybiera się Smotrycki w roku 1623 w podróż na Wschód, do Konstantynopola i Jerozolimy²⁶⁾. Jak sam wkrótce publicznie tłumaczyć będzie, jedzie tam w nadziei, że w centrum prawosławia i u kolebki chrześcijaństwa znajdzie lekarstwo na coraz większy zamęt we wierze w łonie Cerkwi prawosławnej na Rusi, wywołany przenikaniem do prawosławia błędów heretyckich z zachodu. Niestety stosunki, jakie zastał w Konstantynopolu i Jerozolimie, przekonały go, że stamtąd ratunku spodziewać się nie można. Sam patriarcha Lukaris skłaniał się do protestantyzmu. Wraca więc Smotrycki do kraju zdecydowany szukać ratunku w unii z Rzymem. Bierze czynny udział w pertraktacjach między unitami a prawosławnymi w latach 1624—1628²⁷⁾. W roku 1627 sam formalnie przechodzi na katolicyzm, ale na razie zachowuje to w tajemnicy, by nie utrudniać sobie dalszych starań o zgodę prawosławnych z unitami²⁸⁾. Dopiero wypadki na synodzie kijowskim w sierpniu 1628 roku skłoniły go do jawnego już przejścia na unię. Smotrycki napisał apologię swej podróży na Wschód, uzasadniając w niej potrzebę jedności z Rzymem. Przed wydrukowaniem oddał ją do cenzury Jobowi Boreckiemu z tym, że na najbliższym synodzie odbędzie się nad nią dyskusja, po której spodziewał się Smotrycki, że stanie się ona nowym krokiem na drodze zbliżenia prawosławia do Rzymu. Tymczasem na synodzie w Kijowie spotkała go przykra niespodzianka. Na apologię rzucono klątwę, a rękopis jej w obecności Smotryckiego spalono na stosie²⁹⁾. Tłumy koźactwa prawosławnego zajęły tak wrogą postawę wobec niego, grożąc mu śmiercią, że tylko za cenę całkowitego poddania się wyrokowi synodu uszedł z Kijowa cało. Wróciwszy do Dermania, gdzie od r. 1627 rezydował jako archimandryta, napisał Smotrycki *Protestację* przeciw synodowi i wydał ją jeszcze tego samego roku

26) CHODYNICKI, 449.

27) CHODYNICKI, 456—466.

28) CHODYNICKI, 467—469.

29) CHODYNICKI, 470—471.

we Lwowie³⁰⁾. Wkrótce potem wydał także we Lwowie ową potępioną *Apologię Peregrinatę do Kraiow Wschodnych*³¹⁾. Pod koniec roku 1628 pisze, a w r. 1629 wydaje w Krakowie *Paraenesis abo Napomnienie... do przezacnego Bractwa Wileńskiego Cerkwie Sw. Ducha*³²⁾. Jest to wezwanie do członków wileńskiego bractwa Ducha Św., by poszli jego śladem.

Nie milczeli i prawosławni. Zaraz po wypadkach kijowskich i po wydaniu przez Smotryckiego *Apologii*, wydali w języku ruskim książkę *Apolleia Apologii, knyżki dialektom ruskim napisanoj, polskim zaś we Lwowie drukowanej*³³⁾. W następnym roku Andrzej Mużyłowski wydaje *Antidotum przezacnemu Narodowi Ruskiemu albo warunek przeciw Apologię iadem napelnionej*³⁴⁾. Na to *Antidotum* odpowiedział Smotrycki książką *Exaethesis abo Expostulatia, to iest Rosprawa między Apologią y Antidotem*³⁵⁾. Jest to ostatnie dzieło Smotryckiego, drukowane za jego życia. Wszystkie wyliczone druki, wydane przez Smotryckiego po przejściu na unię, mają w tytule jego nazwisko. Przyznaje się w nich Smotrycki do autorstwa wielu anonimowych druków polemicznych przeciw unii wydanych i odwołuje błędy tam głoszone. Na nich też opierać się będziemy przy rozstrzygnięciu zagadnienia, czy *Antigrafie* jest dziełem Smotryckiego. Po ostatnim dziele Smotryckiego wydali prawosławni jeszcze jedną odpowiedź na jego *Apologię*; jest to wydana w r. 1632 *Antapologia abo Apologięy... zniesienie Gelazego Diplica*³⁶⁾. W następnym roku umiera Smotrycki, około 27 grudnia 1633 r.³⁷⁾, nie doczekawszy się upragnionego zjednoczenia całego narodu ruskiego we wierze katolickiej.

30) Pełny tytuł u ESTREICHERA, t. 28, 330.

31) ESTREICHER, t. 28, 325—326.

32) ESTREICHER, t. 28, 330.

33) ESTREICHER, t. 28, 333 umieszcza ten druk z dziełami Smotryckiego, ale jest to książka napisana przeciw niemu. Pierwszy wyraz grecki w tytule, *Apolleia* znaczy po polsku „zguba, zniszczenie“, po rusku „pohybel“. Otóż *Apolleia* to jest właśnie ta „jakaś Pohibel“, o której ESTREICHER, t. 28, 330 wspomina, że Smotrycki polemizuje z nią w *Paraenesis*.

34) ESTREICHER, t. 22, 651—652.

35) ESTREICHER, t. 28, 327—328.

36) ESTREICHER, t. 15, 212; t. 19, 265.

37) SUSZA, 155 nie podaje dokładnie daty śmierci.

SMOTRYCKI A ANTIGRAFE

Przejdźmy teraz do właściwego interesującego nas zagadnienia: czy *Antigrafe* jest dziełem Smotryckiego? Dawniejsi pisarze, którzy zajmowali się spuścizną pisarską Smotryckiego, wymieniają jako pierwsze jego drukowane dzieło zawsze *Lament*, wydany w r. 1610. Według Suszy do roku 1610 Smotrycki przebywa w Niemczech, w roku 1610 wraca do kraju i zaraz układa plan napisania *Lamentu*³⁸⁾; o napisaniu przedtem *Antigrafe* Susza wcale nie wspomina. Podobnie Stebelski jako pierwsze dzieło Smotryckiego wymienia *Lament*, a potem wylicza *Weryfikację niewinności*, *Apendix na Examen obrony weryfikacji* oraz *Elenchus*³⁹⁾. W połowie XIX wieku Maciejowski wymienia Kopysteńskiego jako autora *Antigrafe*, tylko nie wie dokładnie, któremu Kopysteńskiemu przypisać autorstwo, czy Michałowi biskupowi przemyskiemu, czy Zachariaszowi znanemu autorowi teologicznego traktatu *Palinodia* z r. 1620⁴⁰⁾; zna już jednak Maciejowski także pogląd przypisujący Smotryckiemu autorstwo *Antigrafe*⁴¹⁾. Także Pelesz, jeszcze w r. 1881 uważa *Antigrafe* za dzieło Zachariasza Kopysteńskiego⁴²⁾. Specjalnego omówienia wymaga pogląd dwu rosyjskich autorów, jezuity Jana Martynowa i S. Gołubiewa, na autorstwo *Antigrafe*. Martynow we wstępie do rosyjskiego przekładu *Apologii* Smotryckiego wspomina⁴³⁾, że „niektórzy“ (nazwisk ich nie przytacza) uważają za pierwsze utwory Smotryckiego „Nowyj Kalendar rimskij“, wydany w Ostrogu w r. 1597, za którym wnet poszły „Wiersze na odstępców“ drukowane w Ostrogu

38) SUSZA, 16. Por. wyżej, str. 186, przyp. 11.

39) STEBELSKI, t. I, str. LXIV—LXV i t. 2, str. 125—126.

40) MACIEJOWSKI, t. 3, str. 164 pisze o *Antigrafe* „Dzielko to czytałem w Sieniawie. Należy do rzadkich ksiązek. Uczony Jan Wagilewicz upewnił mnie, że pisemka tego autorem jest Kopysteński, nie powiedziawszy który, czy Michał Biskup przemyski, czy Zacharyasz synowiec jego? autor *Palinodii* 1620 przeciw *Kreuzie Rzewuskiemu* napisanej“.

41) MACIEJOWSKI, t. 3, str. 460 przyp. 1: „Uwagę zwracam na to, że *Elenchus* i *Antigraph* nie są osoby, lecz tytuły dzieł, a do tego dzieł jego w ł a s n y c h. Pierwsze przynajmniej, *Elenchus* jest niem niezawodnie“.

42) PELESZ, t. 2, 387.

43) MARTYNOW, str. XXIV.

w r. 1598, a w dziesięć lat później w Wilnie „Odpowiedź na jedkija soczinienija izdannyja odstupnikami“. Następnie dodaje od siebie, że najważniejszym dziełem Smotryckiego jest *Threnos* i że to jest pierwsze dzieło Smotryckiego, co do którego nie ma żadnych wątpliwości. Otóż w owej odpowiedzi „na jedkija soczinienija“ wydanej w Wilnie w dziesięć lat po wierszach drukowanych w r. 1598, a więc w r. 1608, nietrudno dopatrzeć się *Antigrafe*, w której tytule czytamy, że jest to „odpowiedź na script uszczypliwy“⁴⁴⁾. A więc i Martynow zna już zdanie przypisujące autorstwo *Antigrafe* Smotryickiemu, ale nie wie, jakie są podstawy tej opinii, więc uważa *Threnos* za pierwsze pewne jego dzieło. Gołubiew przepisuje niemal dosłownie powyższe uwagi Martynowa, ale opuszcza ważny szczegół, znajdujący się u Martynowa, mianowicie że owa „odpowiedź na jedkija soczinienija“ wyszła w dziesięć lat po wierszach drukowanych w r. 1598⁴⁵⁾. Opuszczenie to utrudnia Gołubiewowi samemu i jego czytelnikom utożsamienie owej „odpowiedzi“ z *Antigrafe*. Dodajmy jeszcze, że „Nowyj Kalendar rimskij“, o którym wspomina Martynow i Gołubiew, nie był wydany w r. 1597, lecz już 1587, jako druga część książki *Klucz Carstwa nebesnoho*, i jest dziełem nie Melecjusza Smotryckiego, lecz jego ojca Gerazyma⁴⁶⁾.

Pierwszym autorem, który podaje pewne uzasadnienie twierdzenia, że *Antigrafe* jest dziełem Melecjusza Smotryckiego, jest Skabałanowicz. W swej pracy o Apokryzysie Filaleta, wydanej w r. 1873, powiada Skabałanowicz o *Antigrafe*: „Że utwór ten należy do Melecjusza Smotryckiego, tego dowodzi świadectwo współ-

44) Por. pełny tytuł *Antigraphe*, wyżej str. 184, przyp. 3.

45) GOŁUBIEW, t. 1, 95.

46) *Kalendar* został przedrukowany przez tegoż GOŁUBIEWA w AJZR cz. I, t. 7, od str. 250, jako dalszy ciąg *Klucza carstwa nebesnoho*. We wstępie str. XIII—XV, dla ustalenia daty wydania *Klucza*, powołuje się Gołubiew na świadectwo *Antapologii* Diplica. Przeczytał to, że sam tekst *Klucza*, przedrukowany przez niego, dostarcza podstaw do ustalenia daty jego powstania. W *Kluczu* bowiem polemizuje Gerazym Smotrycki z książką Herbesta, *Wiary Kościoła Rzymskiego Wywody*, wydaną w r. 1586 (por. RIB, t. 7, 600 bis). Ponieważ Smotrycki w *Kluczu* wspomina o książce Herbesta „tak rok wo Lwowie tworenoj“ (AJZR, cz. I, t. 7, 237), więc swoją pisał w r. 1587.

czesnego mu autora (*Diplic*, *Antapologia*, str. 614) i, co ważniejsze, samego Smotryckiego (*Apologia*, str. 105)⁴⁷⁾. Nie przytacza jednak słów z *Antapologii* ani z *Apologii*, na których opiera swoje twierdzenie. Słowa Skabałanowicza powtarza bez żadnej zmiany Zawitniewicz⁴⁸⁾. Podobnie i Charłampowicz powołuje się na *Apologię*, str. 105 bez podania tekstu, mającego służyć za dowód, i cytuje Skabałanowicza, pomija jednak dowód z *Antapologii* Dipllica⁴⁹⁾. Dopiero Studynski przytacza cały tekst z *Apologii*, str. 105—106, mający rzekomo dowodzić, że Smotrycki przyznaje się do autorstwa *Antigrafe*; nie dodaje jednak żadnego komentarza do tego tekstu, który wydaje mu się sam przez się dość jasnym⁵⁰⁾. Tak samo po nim czyni Wozniak⁵¹⁾. Inni autorowie zaliczają *Antigrafe* do dzieł Smotryckiego bez podawania argumentów⁵²⁾.

Przypatrzmy się teraz wartości owych argumentów, na których opiera się twierdzenie, że *Antigrafe* jest dziełem Smotryckiego. Najważniejszym jest argument z *Apologii*; tu bowiem sam Smotrycki ma się przyznawać do napisania *Antigrafe*. W całej *Apologii* wyjaśnia Smotrycki pobudki swej podróży do Konstantynopola i swego przejścia na unię. Jako główną pobudkę podaje to, że Cerkiew prawosławna na Rusi popadła w liczne herezje, którymi

47) SKABAŁANOWICZ, str. 59, przyp. 4. „Prinadležnost' etogo soczinienija Meletiju Smotrickomu dokazywajetsja swidietielstwom sowriemiennika (*Diplic*, *Antapol.*, 614) i, czto ważnieje, samego Smotrickago (*Apolog.*, s. 105)“.

48) ZAWITNIEWICZ, str. 204, przyp. 2.

49) CHARŁAMPOWICZ, str. 391 i przyp. 6.

50) PURML, t. 5, str. XLVIII—XLIX, przyp. 3; tekst z *Antapologii* Dipllica, s. 614 cytuje tu STUDYNSKI w innym kontekście. — Podobnie w rozprawie o *Antigrafe*, str. 1, w ZNTS, 1411—143 (1925), cytuje tekst *Apologii* bez komentarza, a na *Antapologię* powołuje się, ale tekstu z niej nie przytacza.

51) WOZNIAK, t. 2, 224, cytuje tylko tekst z *Apologii*, 105—106 bez komentarza.

52) LIKOWSKI, 195 wspomina wprawdzie tylko o *Threnosie*, jako o książce wydanej przez Smotryckiego po powrocie z Niemiec, ale w wykazie źródeł i literatury, str. XVI, wymienia *Antigrafe* jako dzieło Smotryckiego; HRUSZEWSKI, t. 6, 594; OSINSKI, Trudy 1911, t. 3, 612; GRABOWSKI 304. CHODYNICKI, 413; ISZCZAK, t. I, 201; TOMKIEWICZ, 157, przyp. 1.

zaraziła się od luteranów, kalwinów, nowochrzczeńców itd. Błędy te rozsiewali w swoich pismach zwalczających unię Stefan Zizania (autor kilku pism polemicznych, z których najgłośniejszym i do naszych czasów zachowanym jest kazanie św. Cyryla Jerozolimskiego o antychryście, z komentarzem wykazującym, że antychrystem jest papież), dalej znany nam już Kleryk Ostrogski, autor książki *Apokrysis* z r. 1597 ukrywający się pod pseudonimem Krzysztofa Filaleta, autor *Antigrafe* (zwany czasem przez Smotryckiego krótko Antigrafistą), wreszcie on sam w swoim *Lamencie*. Na str. 105 i 106 odpowiada Smotrycki na niektóre zarzuty, jakie mógłby mu kto postawić w związku z przejściem na unię. Jeden z tych zarzutów brzmi: czemu dopiero teraz to wszystko uznaje i czemu dopiero teraz przechodzi na unię. Na ten zarzut odpowiada Smotrycki w następujący sposób:

Uczyliem to tegdy, kiedy Pan Bóg zezwolił y zdarzył. A uczynilem po wielkim moim wybadywaniu y doświadczeniu. Swiadomi są tego dobrze ci, którym wiadome były moie lucubracie naprzeciw scriptu Unia otytułowanego, naprzeciw rozmowie Brześcianina z Bratczykiem, naprzeciw zmartwychwstałego Nalewajka, naprzeciw Politice, Ignorantiam y nabożeństwu nowo Cerkwian Wileńskich napisane y do publikowania przez druk iuż po wydaniu Lamentu, puszczzone bydź, nagotowane. Nie wspominam Verificathey, obrony iey, Elenchu, Iustificathey y tym podobnych, w ktorych iedney po drukiey (tak!) im daley, tym rzadszy byłem w następowaniu na dogmata prawdziwe, szerszy w rzeczach potocznych, pod te czasy nagle przypadłych. Niemal y teraz nayduie się w Bibliotece Monastera Bractwa Cerkiewnego Wileńskiego Traktat o pochodzeniu Ducha S. sposobem syllogismow od Graekow Rzymianom, y wzaiem Graekom od Rzymian zadawać się zwykłych, polskim ięzykiem napisany, y Przodkowi memu na mieyscu tym Archimandrytowi do czytania podany. Za ktorym na ten czas nieywie to tak się było poruszyło, że aż, na większy zaszkodny gomon, niż na zbawienny pożytek zanosley się sprawie, milczeniem złożyć musiałem. Przyszło było czasu swego y do tego, żem był y Palinodią na Lament napisał, którą do rąk Kapituły Ostrozskiej w tym Monasteru, w którym teraz residuię y to pi-szę, podana odemnie bywszy zaległa. Bog moy, podobno za uczynioną iemu przez Lament wielką obrazę, w tym doświadczeniu dłużej mię mieć chcąc, przyjsć mi ni do owego ni do tego publicathey nie dopuścił.

W ustępie powyższym słowa, podkreślone rozstrzelonym drukiem, mają wyrażać przyznanie się Smotryckiego do napisania *Antigrafe*.

Smotrycki stwierdza tu bowiem, że napisał między innymi „lucubracie naprzeciw Politice, Ignorantiam y nabożeństwu nowo Cerkwian Wileńskich“. A właśnie *Antigrafe*, jak w samym jej tytule zaznaczono (por. wyżej str. 184, przypis 3), wydana została przeciw temu samemu pismu. Wprawdzie tytuł tego pisma brzmi nieco inaczej w *Antigrafe* i u Smotryckiego, ale niewątpliwie jest to jedno i to samo pismo. Zatem owe „lucubracie“, do których autorstwa Smotrycki tu się przyznaje, to nic innego, jeno *Antigrafe*.

Czy taki wniosek jest słuszny? Czy ze słów Smotryckiego wynika, że przez „lucubracie przeciw Politice, Ignorantiam itd.“ ma on na myśli *Antigrafe*? Przypatrzmy się uważniej słowom Smotryckiego. 1) O swoich „lucubracjach“ powiada Smotrycki: „do publikowania przez druk i uż p o w y d a n i u L a m e n t u, puszczone bydź, nagotowane“. Zatem „lucubracie“ Smotryckiego były przygotowane do druku po wydaniu Lamentu, czyli po r. 1610; *Antigrafe* zaś została wydana drukiem dwa lata przed *Lamentem*, w r. 1608, więc owe „lucubracie“ to nie *Antigrafe*. 2) Co więcej, owe „lucubracie“ Smotryckiego n i g d y nie zostały wydrukowane. Wskazuje na to najpierw ten szczegół, że Smotrycki powołuje się na świadectwo tych, którym one były znane. Gdyby to chodziło o książkę drukowaną, jak *Antigrafe*, to taki zwrot nie miałby sensu, bo książka drukowana z natury rzeczy jest dostępna i znana wszystkim. Potwierdzeniem tego jest i końcowy zwrot, w którym Smotrycki żali się, że Pan Bóg jakby za karę nie dopuścił do publikacji „ni owego ni tego“. Zaimiek „tego“ odnosi się do Palinodii na Lament, o której bezpośrednio przed tym mówi, a zaimiek „owego“ może się odnosić albo do tez o pochodzeniu Ducha św. albo do wyliczonych na początku „lucubracji“. Tezy o pochodzeniu Ducha św. doczekały się wydrukowania w *Obronie Jedności Lwa Kreuzy* w r. 1617⁵³⁾, zatem „owego“ należy odnieść jedynie do wymie-

53) Wspomina o tym SMOTRYCKI w *Exaethesis*, str. 15: „A z tego mego Traktatu Propositiae napisawszy, do terażniejszego Jaśnie Oświeconego y w Bogu przewielebnego Oycy mego w Duchu y Pana, do S. Troycy Monasterya Wileńskiego odesłałem: ktore perpolite przy Obronie Jedności S. z druku są wydane“. — Tezy te, razem z książką Kreuzy zostały przedrukowane w RIB, t, 4, 299—308.

nionych na początku „lucubracii“. 3) Owe „lucubracie“, napisane po wydaniu *Lamentu*, mają Smotryckiemu służyć za jeden z dowodów, że zaczął się chwiać w swoich lamentowych niechęciach do unii, że „im daley tym rzadszy był w następowaniu na dogmata prawdziwe, szerszy w rzeczach potocznych“. Otóż *Antigrafe*, napisana i wydana drukiem przed *Lamentem*, już choćby z tego powodu nie mogła służyć Smotryckiemu za dowód zmiany jego usposobienia po napisaniu *Lamentu*. Co więcej, *Antigrafe* zalicza Smotrycki na innym miejscu do tych pism, które sieją herezję, i zarzut stawia autorowi *Antigrafe*, że chwali heretyckie pisma Kleryka i Filaleta⁵⁴). Tym bardziej więc nie może o niej być mowy w kontekście, gdzie chodzi mu o wykazanie, że jego zwrot ku katolicyzmowi zaczął się wnet po wydaniu *Lamentu*. 4) Dodajmy jeszcze różnice między *Antigrafe* i „lucubraciami“ Smotryckiego, widoczne w samym tytule *Antigrafe*. *Antigrafe* jest odpowiedzią na dwa pisma unickie, na skrypt (prawdopodobnie nie drukowany, tylko w ręcznych odpisach krążący) „Haeresiae, ignorantiae itd.“ i na książkę pt. *Harmonia*. Smotrycki o *Harmonii* nic nie wspomina, choć skrupulatnie wylicza wszelkie inne „lucubracie“, a tytuł owego drugiego skryptu unickiego przytacza w innej nieco wersji, niż *Antigrafe*. Rozważywszy to wszystko, musimy dojść do wniosku, że „lucubracie“, do których autorstwa Smotrycki się przyznaje w *Apologii*, były czymś zupełnie różnym od *Antigrafe*, i że przyznając się do autorstwa „lucubracii“ nie przyznaje się Smotrycki tym samym do autorstwa *Antigrafe*.

O ile analiza tekstu z *Apologii* Smotryckiego wykazała, że nie może on służyć za podstawę do przypisywania Smotryckiemu autorstwa *Antigrafe*, o tyle jednak z drugiej strony trzeba powiedzieć, że nie ma w tym tekście nic takiego, co by sprzeciwiało się

⁵⁴) W *Paraenesis*, str. 89—90, wyliczywszy kilku pisarzy prawosławnych, którzy szerzyli herezję, tak dalej ciągnie Smotrycki: „Toż czyni potym Autor skryptu mianowanego *Antigraphe*, który (alias homo pientissimus) przy innych inkonweniencyach, Ducha ś. od Syna pochodzić, wyznawać, Haeresim bydź mieni. Kleryka owego, y onego Philaleta skrypta chwali, przyimuie y za swey strony Skrybenty przyznawa. Potym czynię toż y ia w swym skrypcie Lamentowym, który totus fere Calvinizat“.

przyjęciu twierdzenia, że *Antigrafe* jest także dziełem Smotryckiego, o ile byłyby na to inne jakie dowody. Moglibyśmy wprowadzić na tym poprzestać, że takich dowodów nie ma, ale pisma Smotryckiego, *Apologia*, *Paraenesis* i *Exaethesis* dostarczają nam czegoś więcej. Znajdują się w nich teksty, które w żaden sposób nie dadzą się pogodzić z przypuszczeniem, że *Antigrafe* jest dziełem Smotryckiego.

Najwymowniejszym jest przytoczony nieco wyżej tekst z *Paraenesis*, str. 89—90 (por. wyżej, str. 198, przyp. 54). Na dwie rzeczy w tym tekście należy zwrócić uwagę. Najpierw uderza to, że Smotrycki o autorze *Antigrafe* wyraża się z szacunkiem i pochlebnie: „alias homo pientissimus“. O sobie samym Smotrycki tak nigdzie nie pisze. Przeciwnie, ilekroć pisze o swoich pismach przeciw unii wydanych, nie szczędzi sobie słów ostrych, pełnych wielkiej skruchy i obrzydzenia do popełnionych błędów. W *Apologii* (str. 61), po omówieniu pism Zizaniego, Kleryka i Filaleta, przechodzi do swego *Lamentu*. Zaczyna od tego, że miast płakać nad tą częścią narodu ruskiego, która przeszła na unię, powinien był raczej lamentować nad tą Cerkwią prawosławną, w której imieniu łączy roni, gdyż to ona została zarażona herezją przez owych pisarzy. I tak dalej pisze (na str. 62):

Toby był iemu płacz y lament słuszny y zbawienny: boby tak lamentując, y siebie samego, y swoię od tych Zyzaniego Philalethowych Klerykowych y tym podobnych niezbożnych błuźnierstw był ustrzegł... Przypatrzmy się przy tym temuż Ortologowi, iak iest w słowach uszczypliwy, przykry y nieznośny. Ktory z przeciwną stroną, ieśli iest przeciwna, tak się obchodzi, iakoby pocziwymi słowy krzywdy swey, ieśli iaka iest, domowić się nie mógł... Słow iego iadowitych z umysłu nie powtarzam, abym smrodliwego tego strupu nie zdał się rozczosywać y iątrzyć. Z ktorego wszystką duszą moią boleię, y niewiomości mey miłosierdnym bydź Pana Boga mego proszę. Żal y ból gdy miarę przechodzi, czyni człowieka iakoby otrętwiąłym: zajmuie mu głos, zastanawia y łązy. Temu oboiemu w sercu moim dział się czuię. Dzięki iednak czynię Panu Bogu, ktory się nademną zmiłował, że ieszcze na tym świecie z osobliwey swey łaski to moje o kamień obrażenia potknięcie się postrzedz, y w siebie przyśdź, zdarzyć mi raczył. (Na marginesie dodał: Po uznaniu się w swoich błędach, lamentuie y żaluie Lamentopisca, że kiedy ten Lament wydał, iakoż y iest czego żalować y płakać, bo się wiele tym Lamentowym iego scriptem na duszy pozabiiało).

Na innym miejscu w tej samej *Apologii* (str. 95) tak pisze o sobie:

Kto to był Theophil Ortholog? Lutrow zwolennik, który w Akademii Lipskiej y Witemberskiej, przy grobie Lutrowym wiek swoy młody na naukach trawiwszy, skwarów Luterzańskich dymem okopciały do Litwy przybył y Ruś Lamentując tymże czadem zaraził.

Nieco niżej znowu, parafrazując słowa św. Pawła w Liście do Galatów 1, 13—14, mówi o sobie (*Apolog.*, 103):

Był ten czas, iżem nad miarę prześladował Cerkiew Bożą y burzyłem ją, y postępowałem w Rossystwie nad wiele rowienników moich w narodzie moim będąc większym miłośnikiem nie zakonu Bożego, ani ustaw moich oyczystych, które były czyste y są, święte y niepokalane: ale oto tych błędow y Hereziy...

Czy w ustach w taki sposób o sobie piszącego są do pomyślenia słowa: „Autor skryptu mianowanego *Antigraphe* (alias homo pientissimus)“, jeżeli to on sam jest tym autorem? Byłoby to jakieś dziwne rozdwojenie, gdyby tak szczerze i otwarcie przyznawał się do jednej książki i odwoływał to, co w niej napisał, a w odniesieniu do drugiej, choć też wytyka błędy w niej zawarte, miałby tak się maskować, że to nie on jest jej autorem i posuwać się nawet do chwalenia siebie.

Zresztą w tekście tym Smotrycki ponadto najwyraźniej przeciwstawia siebie autorowi *Antigrafe*: „Toż czyni autor skryptu mianowanego *Antigraphe*... Toż czynię potym y ia w swym skrypcie Lamentowym“. Tak nie mógłby pisać Smotrycki, gdyby *Antigrafe* była jego dziełem.

W podobny sposób wyraża się Smotrycki zawsze o *Antigrafe*. W *Apologii*, we wspomnianym już miejscu, gdzie każe Lamentopiscy lamentować raczej nad herezjami, rozsiewanymi w Cerkwi przez jej rzekomych obrońców przeciw unii, czytamy i takie słowa (*Apologia*, str. 61):

O iak snadź nie rowno słuszniey przystało mu było w tey osobie tey samey y swey płakać, zwłaszcza przeczetszy iuż przed sobą wydane błędy y Haerezye Zyzaniego y Philaletowe: iuż była na ten czas wyszła y *Antigrafe*.

Więc *Antigrafe* należy do pism, które Ortolog przeczytał przed wydaniem swego *Lamentu*. Dalej na stronie 63 znajdujemy takie wyrażenie:

Jeśli Ortologa, a przed nim Zyzaniego y Autora *Antigrafe*, odpowiedź... uwiodła.

Znowu autora *Antigrafe*, podobnie jak Zyzaniego, przeciwstawia Ortologowi. Wszystko to świadczy, że Smotrycki nigdy nie uważa siebie za autora *Antigrafe*.

O tym samym świadczą też teksty, w których Smotrycki wlicza swoje pisma antyuniijne. Zaczyna zawsze od *Lamentu*, a potem podaje inne w porządku chronologicznym. Tak na przykład w *Paraenesis* (str. 22): „Przez *Lament*, *Verificację*, *Obronę* iey, *Elenchus*, *Iustificację* i insze znaczne moje skripta“. W *Apologii* (str. 95), w tekście już wyżej cytowanym, powiada Smotrycki o sobie, że z Niemiec „do Litwy przybył y Ruś *Lamentuiąc* tymże czadem zaraził“. Mamy tu *Lament* wymieniony jako pierwszy utwór Smotryckiego po powrocie z Niemiec.

Wykazaliśmy więc, że jedyny tekst z *Apologii*, który zdawał się przemawiać za tym, że Smotrycki przyznaje się do napisania *Antigrafe*, wyklucza utożsamianie jego „lucubracji“ z *Antigrafe*, inne zaś teksty w pismach wydanych po przejściu na unię świadczą wyraźnie o tym, że Smotrycki nie jest autorem *Antigrafe*.

Po tylu wymownych świadectwach mogliśmy pominąć analizę dowodu przytaczanego z *Antapologii* *Diplica*. Jest to jednak tak typowy przykład powtarzania przez jednych autorów za innymi niesprawdzonych odsyłaczy i tekstów nie poddanych analizie, że warto mu się dokładniej przypatrzeć. Nadto i ten tekst, wbrew intencjom autorów, którzy się na niego powołują, dowodzi czegoś wręcz przeciwnego, mianowicie tego, że *Diplic* także nie uważał Smotryckiego za autora *Antigrafe*. Jak już wspomnieliśmy wyżej, żaden z autorów, powołujących się na świadectwo *Antapologii*, nie przytacza słów, na które się powołują. Wszyscy poprzestają na wymienieniu tytułu dzieła i podaniu strony. Otóż na stronie 614 w *Antapologii* jest tylko jeden ustęp, w którym jest mowa o *Antigrafe* i o Smotryckim. Więc tylko ten jeden

ustęp mógłby służyć za rzekomy dowód, że Diplic uważał *Antigrafe* za dzieło Smotryckiego. Brzmi on tak:

Autor zaś *Antigraphu*, choć własnego swego imienia nie podpisał, to jednak fałszywym nazwiskiem się nie podpisał. Albowiem to, że się nazwał bratczykiem bractwa cerkiewnego wileńskiego... to nie fałszywym nazwiskiem się mianował. Albowiem prawdziwie był bratczykiem tego znakomitego w narodzie naszym bractwa. Autor zaś *Apologiej*, nazywając tego autora *Antigrafistą* na str. 24, mniemał, iako się zdaie, że tenże wydając swoją książkę, sam się tym mianem podpisał.

Słowa powyższe, jak sam Diplic zaznacza, są odpowiedzią na to, co Smotrycki pisze w *Apologii* na str. 24. Wyliczeni są tam rozmaici pisarze prawosławni w następujący sposób:

„Patrzmy a obaczmy, jak bluźnierską nauką zarazić dopuściliśmy: a tak nieostrożnie, że przed Zizaniami, Philaletami, Orthologami, *Antigraphistami*, Klerykami... y tym podobnymi Matheologami zwodcami naszymi z prawdziwey wiary, mało nam znaczni zostali święci nauczyciele nasi Cerkiewni...“

Następnie dodaje Smotrycki taką uwagę:

Jeśli nie co inszego, tedy to samo Tych Ciemnych Authorow naukę y pisma w podeyrzeniu nieprawdy podać nam było miało, że żaden z nich imienia swego do tych swych bałamutni nie podpisał, ale tylko zmyślone.

Na ten właśnie zarzut odpowiada Diplic, broniąc przynajmniej niektórych autorów, że nie podpisali się zmyślonymi nazwiskami. I tak autora książki *Antigrafe* broni tłumacząc i wyjaśniając, że nie on sam nazwał się *Antigrafistą*, lecz że to autor *Apologii* tak go nazwał, a potym „mniemał, iako się zdaie, że tenże wydając swą książkę, sam się tym mianem podpisał“; sam autor książki *Antigrafe* nazwał się bratczykiem bractwa cerkiewnego wileńskiego, a to nie jest fałszywe i zmyślone nazwisko, lecz prawdziwe, gdyż był nim rzeczywiście. — Gdzież tu w tych słowach można się dopatrzeć twierdzenia, że sam Smotrycki jest autorem *Antigrafe*? Raczej nasuwa się inny wniosek: skoro Diplic tłumaczy Smotryckiemu, że jest w błędzie mniemając, jakoby nazwa „*Antigrafista*“ była pseudonimem przez samego autora książki *Antigrafe* wymyślonym, to musiał sobie zdawać sprawę, że kto inny jest Smotryc-

ki, a kto inny autor *Antigrafe*. W założeniu, że Diplic uważa Smotryckiego za autora *Antigrafe*, tłumaczenie takie nie miałyby żadnego sensu. Tak więc i drugi tekst, na którym opiera się opinia uważająca Smotryckiego za autora *Antigrafe*, nie tylko nie zawiera tego, co mu się podsuwa, lecz jak na ironię dowodzi czegoś wręcz przeciwnego.

SMOTRYCKI A KLERYK OSTROGSKI

Aby wyczerpać całkowicie zagadnienie początku twórczości literackiej Maksyma Smotryckiego, dorzucimy jeszcze kilka uwag do przebrzmiałej już zresztą hipotezy Studynskiego, że pierwszym występem literackim Maksyma były pisma Kleryka Ostrogskiego w r. 1598, mianowicie „Otpis“ na list Hipacego Pocieja do księcia Ostrogskiego i „Historia rozbójniczego soboru we Florencji“⁵⁵). Hipotezę swoją oparł Studynski na zależności literackiej z jednej strony Kleryka Ostrogskiego od „Klucza Carstwa Nebesnoho“ Gerazyma Smotryckiego, z drugiej *Lamentu* Teofila Ortologa od pism Kleryka Ostrogskiego. Co do zależności Kleryka od Gerazyma Smotryckiego, to sam Studynski zdawał sobie sprawę, że taka zależność bynajmniej nie dowodzi, by Kleryk miał być koniecznie rodzonym synem Gerazyma⁵⁶). Natomiast zależność literacka *Lamentu* Ortologa od Kleryka miała, zdaniem Studynskiego, świadczyć o tożsamości osoby Teofila Ortologa (Smotryckiego) i Kleryka Ostrogskiego. Sam główny wątek *Lamentu*, płacz nad wyrodnymi synami apostatami, włożony w usta Matki Cerkwi prawosławnej, miał być rzekomo Ortologowi (Smotryckiemu) wspólny z Klerykiem Ostrogskim, który tego samego motywu użył w zakończeniu „Historii rozbójniczego soboru Florenckiego“⁵⁷). W rzeczywistości podobieństwo jest bardzo małe. Kleryk w kilkunastu wierszach, na niecałej jednej stronie zwraca się do czytelników wskazując im na Cerkiew jako na matkę, która od samego zarania, cierpiała prze-

55) Por. wyżej, str. 184, przyp. 4 i str. 185.

56) PURML, t. 5, str. XLI.

57) RIB, t. 19, str. 474—476. — STUDYNSKI, PURML, t. 5, str. XLI—XLII.

śladowanie w swych synach - męczennikach, i zachęca czytelników, by byli godnymi tej Matki synami. Natomiast Ortolog w *Lamencie* wkłada całe długie ustępy w usta samej Matki-Cerkwi, która zwraca się do swych synów sama z wyrazami silnego uczucia, bólu, żałoby. Nie w Kleryku miał Ortolog pierwowzór, lecz w Trenach Jeremiasza, na co zresztą sam tytuł jego książki wskazuje. Drugim dowodem zależności *Lamentu* od Kleryka miała być modlitwa zaczynająca się od słów „Boże Oycze y Tworco wszystkiego“ (*Lament*, str. 20—21) dosłownie wzięta znowu z zakończenia „Otpisu“ Kleryka⁵⁸). Otóż już Osinski zwrócił uwagę na to, że modlitwa ta nie jest bynajmniej oryginalnym tworem Kleryka, lecz połączeniem dwóch modlitw z 3 księgi Ezdr. r. 5, 23—27 i r. 8, 21—22⁵⁹). Są to podstawy zbyt słabe, by mówić w ogóle o jakiejś zależności Ortologa od Kleryka, a cóż dopiero by na nich opierać hipotezę identyczności osoby Ortologa i Kleryka.

Ale najślabszą stroną hipotezy Studynskiego było to, że w pismach Smotryckiego, wydanych po przejściu na unię (*Apologia*, *Paraenesis*, *Exaethesis*), nie ma ani śladu przyznawania się do autorstwa pism Kleryka Ostrogskiego. Tę największą trudność starał się Studynski usunąć przez przypuszczenie, że Smotrycki mógł się wstydzić pism wydanych pod mianem Kleryka Ostrogskiego, gdyż nawet sami prawosławni ich się wstydzili z powodu niedorzeczności w nich nagromadzonych. Na poparcie tego przypuszczenia, że ten wstyd mógł powstrzymać Smotryckiego od ujawnienia swego nazwiska odnośnie pism Kleryka Ostrogskiego, przytacza Studynski słowa Smotryckiego z *Paraenesis* (str. 7) o niepoehlebnej opinii, jaką poważany przez prawosławnych ojciec Damian Nalewajko wydał o pismach Kleryka Ostrogskiego⁶⁰). Ale i to tłumaczenie milczenia Smotryckiego o autorstwie pism Kleryka Ostrogskiego nie da się utrzymać. Hruszewski i Wozniak zwrócili uwagę, że gdyby Smotrycki był autorem pism Kleryka Ostrogskiego, to po swym przejściu na unię tym bardziej musiałby

58) RIB, t. 19, str. 431—432. — STUDYŃSKI, PURML, t. 5, str. XLII — XLIII.

59) OSINSKI, Trudy 1911, t. 3, 617.

60) PURML, t. 5, str. XLVIII — L.

się do ich autorstwa przyznać z obawy, by sami prawosławni, wśród których przynajmniej w ośrodku ostrogskim musieli być tacy, którym nazwisko Kleryka było znane, nie wytknęli mu tego, czemu się do tych pism nie przyznaje, tylko nadal się maskuje, by je tym swobodniej krytykować⁶¹). Uwaga ta jest słuszna. Ze swej strony pragnę dodać, że słowa Smotryckiego w *Paraenesis*, na które powoływał się Studynski, dostarczają przeciw jego hipotezie innego jeszcze argumentu, na który nie zwrócili uwagi Hruszewski i Wozniak. Smotrycki pisze w *Paraenesis* (str. 7):

Przeszłego roku zszedł z tego świata tu w tym kraju mąż w narodzie Ruskim, tak w pobożności żywota, iako w wiadomości Dogmat wiary, nielada existimacyey; są iednak żywi ci poważni mężowie, z Ostrogskiey Kapituły Swieszczennicy, przy ktorych obecności w głos o Lamentowym skrypcie to mówił, że iest w poważności opisaney w nim prawdy Bożey pismom ś. Złotoustego rowny... (na marginesie dodane: Zdanie nieboszczyka Oyca Damiana Nalewayka o skrypcie Lamentowym)... O skrypcie Klerykowym z ust tegoż zeszłego męża słyzałem, że go nie chwalił y iż on był ktorzy odwiódł od tego, że się imiennie do tego Skryptu nie podpisał ten, czyie było to miasto, ktorym się ten Kleryk otytułował (na czym iuż przez Authora Skryptu tego, rzecz była stanęła) daiąc tę przyczynę: że gdy wielkiemu y zacnemu imieniowi twemu lada Klecha karczemne słowo zada, czym tę swoię powieść wesprzesz? Y tak ten skrypt za iego radą na bezimiennym Kleryku stanął.

Smotrycki mówi tu o pewnych zakulisowych pertraktacjach w związku z wydaniem pism Kleryka Ostrogskiego, o których dowiedział się od nieboszczyka Damiana Nalewajki. Nalewajko mówił Smotryckiemu, że autor owych pism zgodził się już na to, żeby książka wyszła pod imieniem samego księcia Ostrogskiego (wszak miała ona zawierać, prócz „Historii rozbójniczego soboru Florencyjskiego“ także odpowiedź na list Pocięja do Ostrogskiego), ale Nalewajko odwiódł księcia od tego zamysłu i wtedy stanęło na tym, że książka wyjdzie bezimiennie, jako dzieło anonimowego Kleryka Ostrogskiego. W związku z tymi słowami Smotryckiego w *Paraenesis* nasuwa się taka uwaga: czy możliwe, żeby Smotrycki dopiero od Nalewajki dowiadywał się tych wszystkich szczegółów dotyczących pism Kleryka Ostrogskiego, gdyby to on sam był tym

61) HRUSZEWSKI, t. 6, str. 495; WOZNIAK, t. 2, str. 217.

Klerykiem? Tak więc całe to opowiadanie Smotryckiego, przytoczone przez Studynskiego dla uzasadnienia hipotezy, że Smotrycki mógł się wstydzić autorstwa pism Klerykowych, wyklucza wręcz hipotezę Studynskiego. Zapewne pod wpływem tych wszystkich trudności Studynski później odstąpił od swej hipotezy i w r. 1925 w swej rozprawie o *Antigrafe* nazywa ją pierwszym drukowanym utworem Smotryckiego⁶²⁾, dając tym samym do zrozumienia, że pism Kleryka Ostrogińskiego nie zalicza już do dzieł Smotryckiego. Natomiast nadal podtrzymuje swoje dawniejsze wywody co do chronologii pism Smotryckiego z okresu przed wydaniem *Antigrafe*, z tą tylko różnicą, że je uważa za pisma niekoniecznie drukowane⁶³⁾. Na to, że Smotrycki przed pierwszym drukowanym swym dziełem (którym jednak nie jest *Antigrafe*, lecz dopiero *Lament*, jak wykazaliśmy), zaprawiał się do pióra, każdy się godzi. Natomiast mam zastrzeżenie co do ustalonej przez Studynskiego chronologii owych niewydanych pism Smotryckiego. Dla wyliczonych w *Apologii* (str. 105) „lucubracji“ ustala Smotrycki taką chronologię: 1) „Lucubracie“ przeciw książce *Unia* — w r. 1595; 2) przeciw nieznanym skryptom „Rozmowa Brześcianina z bratczykiem“ i „Zmartwychwstały Nalewayko“ w latach 1604 i 1607⁶⁴⁾. Ta chronologia nie da się utrzymać wobec wyraźnych słów Smotryckiego, że „lucubracie te... napisane y do publikowania przez druk i uż po wydaniu *Lamentu* puszczone bydź nagotowane“. Wobec tego trzeba czas powstania wszystkich tych „lucubracji“ przenieść na lata po wydaniu *Lamentu*, tj. po roku 1610. Jedynym niedrukowanym przez Smotryckiego, a dochowanym do naszych czasów utworem, który z pewnością powstał przed rokiem 1610, jest wspomniany już wyżej (str. 187, przypis 13) łacińskopolski traktat przeciw prymatowi papieskiemu, zachowany w autografie Smotryckiego, a wydany przez Studynskiego w r. 1906⁶⁵⁾. Traktat ten bowiem wykazuje to samo wrogie stanowisko wzglę-

62) STUDYNSKI, *Antigrafi*, str. 1; ZNTS, 141—143 (1925).

63) STUDYNSKI, *Antigrafi*, str. 2; ZNTS, 141—143 (1925).

64) PURML, t. 5, str. L—LI.

65) PURML, t. 5, str. 250—302 i Wstęp, str. LV—LXII. STUDYNSKI ustala datę powstania tego skryptu na rok 1609.

dem papieżstwa, którym odznacza się *Lament*. Skoro zaś Smotrycki pisze w *Apologii* (str. 105), że wkrótce po wydaniu *Lamentu* zaczął się w nim ten przełom duchowy, który go skłaniał do tego, że „im daley, tym rzadszy był w następowaniu na dogmata prawdziwe“, to w takim razie ów traktat musiał powstać jeszcze w tym samym okresie, w którym Smotrycki pisał *Lament*.

ZAKOŃCZENIE

Na podstawie szczegółowej analizy tekstów, które dotychczas służyły za dowód, że Smotrycki przyznaje się do autorstwa *Antigrafe*, wykazałem, że pogląd ten był po prostu wielkim nieporozumieniem, opartym na zbyt powierzchownej interpretacji słów Smotryckiego i *Diplica*. *Antigrafe* nie wyszła spod pióra Smotryckiego. Jego talent pisarski, który tak niezwykle zajaśniał w *Lamentcie*, pojawił się nagle, nie zapowiedziany żadnym dziełem drukowanym wcześniej od *Lamentu*.

Obalenie rozpowszechnionego w nauce poglądu, że *Antigrafe* jest dziełem Smotryckiego, oraz uwagi nad hipotezą Studynskiego o osobie Kleryka Ostrogskiego i nad chronologią niedrukowanych pism Smotryckiego są przyczynkiem do studiów nad spuścizną pisarską Smotryckiego i nad literaturą unicko-prawosławną w początkach XVII wieku. Prócz tego głównego celu moich wywodów, pragnę na zakończenie zwrócić uwagę na pewne uboczne wnioski, które mi się nasunęły na marginesie niniejszego studium. Dotyczą one przyczyn i motywów przemiany Smotryckiego z groźnego przeciwnika unii w gorliwego jej szermierza. Susza, używając w tytule swej książki o Smotryckim słów „Saulus et Paulus Ruthenae Unionis Sanguine B. Iosaphat Transformatus“, wyraża przekonanie, że podobnie jak nawrócenie Szawła z prześladowcy chrześcijan w Apostoła Narodów było owocem posiewu krwi św. Szczepana, w którego męczeństwie Szawel brał czynny udział, tak i nawrócenie Smotryckiego było owocem krwi męczeńskiej św. Józafata Kuncewicza. Tę samą myśl rozwijają też życiorysy św. Józafata Kuncewicza. Nasuwa się tu pytanie, ciekawe z punktu widzenia psychologii nawróceń, czy i sam Smotrycki tak

pojmował swe nawrócenie, czy w jego świadomości łączyło się ono z męczeństwem św. Józafata. Wyznania Smotryckiego o motywach przejścia na unię, zawarte w *Apologii*, *Paraenesis* i *Exaethesis* nie wyrażają tej myśli; przeciwnie, stwierdza w nich Smotrycki, że jego przełom duchowy zaczął się wkrótce po napisaniu *Lamentu*, a więc na kilkanaście lat przed śmiercią męczeńską Józafata Kuncewicza (1623). Jedno jest tylko miejsce w *Apologii* (str. 103), gdzie Smotrycki zestawia siebie z Szawłem przez przystosowanie do siebie słów św. Pawła z listu do Galatów r. 1, 13—14 (por. wyżej, str. 200), gdy mówi, że „nad miarę prześladował Cerkiew Bożą i burzył ją“. Ale z kontekstu wynika, że ma on tu na myśli szkody wyrządzone Cerkwi przez swe pisma, pełne „błędów y herezyi“, nie zaś udział w przelewie krwi kogokolwiek z unitów. Oczywiście brak wypowiedzi na ten temat w drukowanych pismach Smotryckiego nie jest jeszcze dowodem, że w świadomości Smotryckiego własne nawrócenie nie kojarzyło się ze śmiercią Józafata Kuncewicza, do której się przyczynił przez wywołanie w archidiecezji połockiej takiego wrzenia umysłów, iż doprowadziło ono aż do przelewu krwi. Może nieopublikowana jeszcze korespondencja Smotryckiego z Rzymem zawiera wypowiedzi, które by rzuciły światło na psychologię jego nawrócenia. Winien do niej sięgnąć i sprawę tę zbadać przyszły biograf Smotryckiego.

LITERATURA CYTOWANA I SKRÓTY UŻYWANE

- AJZR: Archiw Jugo-Zapadnoj Rossii izdawajemyj komissieju dla razbora drienich aktow. W części (serii) I tego wydawnictwa, tomy 7 i 8 wydane w Kijowie w latach 1887 i 1914, zawierają: Pamiatniki literaturnoj polemiki prawosławnych jużno - russcew s łatino - unijatami, w opracowaniu S. Gołubiewa.
- CHARŁAMPOWICZ K., Zapadnorusskija Prawosławnyja Szkoły XVI i Naczała XVII Wieka. Kazań 1898.
- CHODYNICKI KAZIMIERZ, Kościół Prawosławny a Rzeczpospolita Polska. Zarys Historyczny 1370—1632. Warszawa 1934.
- ESTREICHER K., Bibliografia Polska. Część III, obejmująca druki stuleci XV—XVIII w układzie alfabetycznym.
- GOŁUBIEW S., Kijewskij Mitropolit Pietr Mogiła i jego spodwiżniki. Tom 1, Kijów 1883.

- GRABOWSKI TADEUSZ, Ostatnie lata Melecjusza Smotryckiego. Szkic z dziejów literatury unicko-prawosławnej wieku XVII. Księga Pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza. Tom 1, Lwów 1916. W cytatach cyfra przy nazwisku Grabowskiego oznacza stronę w tomie 1 tej Księgi Pamiątkowej.
- HRUSZEWSKI M., Istorija Ukrajiny-Rusy. Tom 6. Kijów — Lwów 1907.
- ISZCZAK ANDRZEJ, Dogmatyka Nejednynenoho Schodu. T. 1. Lwów 1936.
- LIKOWSKI EDWARD, Unia Brzeska (r. 1596). Wydanie drugie. Warszawa 1907.
- MACIEJOWSKI, Piśmiennictwo Polskie. Tom. 3. Warszawa 1852.
- MARTYNOW JAN, Apologia Melecjusza Smotryckiego w przekładzie rosyjskim ze wstępem. Lipsk — Paryż 1863.
- OCP: Orientalia Christiana Periodica. Kwartalnik wydawany od r. 1935 przez profesorów Papieskiego Instytutu Orientalnego w Rzymie.
- OSINSKI A., Meletij Smotricki, Archijepiskop Połockij. Trudy Kijewskoj Duchownoj Akademii, r. 1911, t. 2, str. 425—466; t. 3, 40—86, 275—300, 405—432, 605—619.
- PURML: Pamiatky Ukrajinsko-Ruškoj Mowy i Literatury. Wydaje Archeograficzna Komisija Naukowoho Towarystwa Imeny Szewczenka. Tom 5, Lwów 1906 zawiera: Pamiatky Polemicznoho Pyśmenstwa kincia XVI i pocz. XVII w. opracował Dr Kyryło Studynski.
- PELESZ JULIAN, Geschichte der Union der Ruthenischen Kirche mit Rom, von den ältesten Zeiten bis auf die Gegenwart. Würzburg i Wiedeń 1881.
- RIB: Russkaja Istoriceskaja Bibliotieka, Izdawajemaja Archeograficeskoju Komissieju. Tom 4 Petersburg 1878, tom 7, 1882 i tom 19, 1903 zawierają księgi 1—3 Pamiatniki Polemiczeskoj Litieratury w Zapadnoj Rusi, w opracowaniu Piotra Giltebrandta.
- SKABAŁANOWICZ, Ob Apokrisisie Christofora Filaleta. Petersburg 1873.
- STEBELSKI IGNACY, Dwa wielkie światła na horyzoncie Połockim z cieniów zakonnych powstające czyli żywoty świętych Panien i Matek Ewfozyny i Parascewii... Roku P. 1781. Wydanie 2, Lwów 1866.
- SUSZA JAKUB, Saulus et Paulus Ruthenae Unionis Sanguine B. Josaphat transformatus. Sive Meletius Smotriscius archiepiscopus Polocensis. Wydanie 1, Rzym 1665. Wyd. 2 opracował Jan Martynow T. J. Bruksela 1864.
- TOMKIEWICZ W., Cerkiew dyzunicka w dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Przegląd Powszechny 200 (1933), 149—178.
- TRETIK JÓZEF, Piotr Skarga w dziejach i literaturze Unii Brzeskiej. Kraków 1912.
- WOZNIAK M., Istorija Ukrainśkoj Literatury. Lwów 1921.

ZAWITNIEWICZ W. Z., *Palinodija Zacharii Kopystienskiego i jeja miasto w istorii Zapadno-Russkoj polemiki XVI i XVII w.* Warszawa 1883.
 ZNTS: *Zapysky Naukowoho Towarystwa Imeny Szewczenka*. Tom 141—143 (1925) cytowany w artykule zawiera m. i. pracę K. Studynskiego, *Antigrafii, polemicznyj twir Maksyma (Meletija) Smotryckoho z 1608 r.* Każda rozprawa w tym tomie ma własną paginację.

S U M M A R I U M

ANTIGRAPHE ESTNE OPUS MAXIMI (MELETII) SMOTRYCKI

Antigraphe anonymus liber ab adversariis unionis Brestensis Ruthenorum anno 1608 Vilnae editus, communiter hucusque inter opera Maximi (Meletii) Smotrycki recensetur. Persuasio haec nititur imprimis testimonio ipsius Smotrycki in *Apologia*, quam anno 1628 post suam conversionem ad unionem cum Ecclesia catholica edidit. Quaedam verba huius *Apologiae* (pg. 105) de *Antigraphe* tamquam opere Meletii Smotrycki proprio dicta esse communiter intelliguntur. Accuratiore tamen analysi horum verborum in praesenti articulo instituta, attentis item pluribus aliis textibus ex libris Meletii Smotrycki, post ipsius conversionem editis, quibus constanter de auctore libri *Antigraphe* tamquam de persona a se distincta agit, demonstratur, Meletium Smotrycki non esse auctorem istius libri.

Aliud testimonium, quo sententia hucusque communiter recepta nititur, desumitur ex *Antapologia* Gelasii Diplic, anno 1632 edita. Demonstratur item a nobis, verba Gelasii Diplic non solum non favere sententiae hucusque receptae, sed recte intellecta potius oppositam sententiam, a nobis propositam, comprobare.

Adduntur in fine animadversiones quaedam de sententia olim a Cyrillo Studynski prolata, iuxta quam Smotrycki dicitur esse ille Clericus Ostrogiensis, qui iam anno 1598 „Responsum“ contra epistolam Hipatii Pocij ad principem Constantinum Ostrogski una cum „Historia latronici concilii Florentini“ ediderat. Sententia haec, olim iam a M. Hruszewski, M. Wozniak, A. Osinski refutata, deinde vero ab ipso eius auctore derelicta, novis rationibus ex *Apologia* Meletii Smotrycki desumptis a nobis refellitur. Corrigitur etiam chronologia operum ineditorum Meletii Smotrycki, a Cyrillo Studynski proposita.

Concluditur, primum opus Meletii Smotrycki typis editum esse famosum *Tbrenos* anni 1610.

P. BOGUSŁAW WACZYŃSKI S. J.